

Trwają działania PASY

Data publikacji: 4.05.2018 14:40

Od rana (04.05.2018) policja prowadzi na terenie kraju działania pn. PASY polegające na egzekwowaniu stosowania się kierujących i pasażerów do obowiązku jazdy w pasach bezpieczeństwa oraz stosowania fotelików bezpieczeństwa lub innych urządzeń przytrzymujących dla dzieci.

□

Policja podkreśla, że jazda bez pasów bezpieczeństwa znacząco zwiększa ryzyko poważnych obrażeń nie tylko w czasie wypadku, ale też w trakcie niewielkiej kolizji auta czy nawet gwałtownego hamowania. W chwili zderzenia samochodu z nieruchomą przeszkodą, na osoby będące wewnątrz auta działa ogromna siła bezwładności, która powoduje, że człowiek przez moment ma „masę zderzeniową” wynoszącą kilka ton. Nie siedzi dalej na fotelu samochodowym tylko uderza w deskę rozdzielczą pojazdu, szybę, obija się o siedzenia. Jeśli jest pasażerem siedzącym z tyłu miażdży przednie fotele, uderza też w inne osoby będące w pojeździe, sam przy tym doznając dotkliwych, niekiedy śmiertelnych obrażeń. W skrajnych przypadkach osoba niezapięta w pasy może nawet wypaść z samochodu.

Natomiast pas nie uchroni przed wysunięciem się spod niego osoby leżącej na odchylonym fotelu, ani nie zapobiegnie uderzeniu w deskę rozdzielczą, kogoś kto w momencie wypadku jest pochylony. Pozycja dająca duże szanse przeżycia to pozycja siedząca.

Należy także pamiętać, że wiele z aktywnych i biernych systemów bezpieczeństwa zakłada, że kierowca i pasażerowie mają zapięte pasy. Dotyczy to na przykład poduszek gazowych, które zadziałają właściwie tylko wówczas, gdy kierujący i pasażerowie mają zapięte pasy. Przy większych prędkościach kolizyjnych niezbędne jest bowiem zmniejszenie intensywności ugięcia głowy i szyi, a poprzez to także zmniejszenie obciążenia klatki piersiowej i miednicy, gdyż pomimo, że ciało jest przytrzymywane pasem, to i tak przemieszcza się do przodu w stronę kierownicy lub deski rozdzielczej. Głowa jest wtedy wychwytywana przez poduszkę powietrzną zmniejszając siły działające na człowieka. Co ważne, pas bezpieczeństwa przytrzymuje ciało w pierwszej fazie zderzenia, w związku z czym głowa napotyka już na w pełni rozwiniętą poduszkę gazową. Jeśli nie zapniemy pasa, to głowa zderzy się z poduszką już w fazie jej napełniania się, a rozwija się ona z prędkością około 300 km/h.

Młodsze dzieci powinny być przewożone w fotelikach bezpieczeństwa, który należy dostosować do wzrostu i wagi dziecka. Obowiązek jazdy w fotelikach nie dotyczy m.in.: taksówek, karet pogotowia i radiowozów. Z punktu widzenia bezpieczeństwa, nie ma znaczenia czy dziecko podróżuje na krótkiej czy długiej trasie. Ryzyko występuje w obu tych przypadkach. Dlatego zawsze należy przewozić dziecko zgodnie z wymogami przepisów prawa: w fotelikach ochronnych lub innych urządzeniach do przewozu dzieci.

Jazda małego pasażera bez fotelika to zawsze duże ryzyko. Nie chodzi tylko o wypadek. Dziecko, które podróżuje na tylnym siedzeniu i nie jest umieszczone w foteliku, może w chwili hamowania nieoczekiwanie znaleźć się między przednimi siedzeniami lub przelecieć przez siedzenie uderzając w elementy samochodu. Z kolei gdy siedzi na kolanach dorosłej osoby podczas ostrego hamowania albo zderzenia z przeszkodą, ciało dorosłego może zmiażdżyć dziecko.

(red/KPP Cieszyn)